

Spory bałagan w partii Szymona Hołowni

25 czerwca 2024

Aleksander Twardowski zrezygnował z członkostwa w Polsce 2050 Szymona Hołowni. Píše o sporym bałaganie w partii, o decyzjach podejmowanych wbrew woli kierownictwu, o zarządzających z prawomocnymi wyrokami i prokuratorskimi zarzutami. Jest rozzarowany przebiegiem sytuacji i stawia tezę, że partia nie należy już do Hołowni.

W oficjalnym oświadczeniu Twardowski píše, że Polska 2050 jest partią, w której „zdanie lidera, Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej, nic nie znaczy. Jest demonstracyjne lekceważone przez lokalnych działaczy, którzy nie ponoszą za to konsekwencji. Koalicji z Bezpartyjnymi w sejmiku miało nie być, tak zapowiadał publicznie Szymon Hołownia, ale radna i posłanka zdecydowały inaczej, przy bierności pełnomocniczki zarządu regionu” – czytamy.

Efekt tego jest taki, że PiS i Bezpartyjni Samorządowcy wciąż rządzą na Dolnym Śląsku, choć w teorii większość powinna mieć tzw. „uśmiechnięta koalicja”. „Radnej Gołąb nie ukarano za zachowanie w sejmiku, gdyż górę wzięła polityczna kalkulacja i obawa o wynik – członek zarządu PL2050 przekazał mi, że wyrzucenie Gołąb zaszkodziłoby partii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Po wyborach nikt już nie wrócił do tematu” – píše dalej Twardowski.

W jego ocenie najwięcej zamieszania wprowadza poseł Izabela Bodnar. Stawia tezę, że „Polska 2050 Szymona Hołowni stała się dziś Polską 2050 Izabeli Bodnar”, a do takiej partii nie wstępował i trwać w niej nie zamierza.

Więcej kulis zdradza w obszernym wpisie na „Facebooku”. „Strukturami Polski 2050 na Dolnym Śląsku, pełnymi pracowitych i uczciwych ludzi, zarządzają, szczególnie we Wrocławiu,

ludzie bez właściwych kwalifikacji moralnych i kompetencji. Zarządzają w sposób patologiczny. Są wśród nich ludzie z prawomocnymi wyrokami za przestępstwa karno – skarbowe, są ludzie, których członkowie rodzin mają zarzuty prokuratorskie i sprawy sądowe. Są wreszcie ludzie, którzy mając stać na straży statutu partii, notorycznie go łamią. O tym wszystkim od dawna wie Zarząd Krajowy partii, Przewodniczący partii, Pierwszy wiceprzewodniczący i pełnomocniczka regionalna. I nic się z tym nie dzieje” – pisze Twardowski.

Twierdzi, że czołowe postaci Polski 2050 na Dolnym Śląsku „pełnią funkcje w partii wyłącznie dla dobra własnego interesu i interesu własnych układów koleżeńsko-biznesowych”. „Wbrew woli Marszałka zawiązano koalicję, co w przyszłości pozwoli im uzyskiwać osobiste korzyści z tego tytułu. Ich koledzy z PSL już lądują w rozmaitych radach nadzorczych spółek wojewódzkich” – uważa niedawny członek partii Hołowni.

Zaznacza, że to, co dzieje się „na dole” partii, wynika z bierności zarządu partii. „Dzieje się, bo zarząd przyjął strategię »jakoś to będzie«, niech się tam, na dole, organizują sami. I te »jakoś to będzie« nabrzmiewa jak wrzód, zostawiając coraz mniej i mniej miejsca na poparcie dla Koalicji 3D i dla samej PL2050. Dziś to miejsce na poparcie ma rozmiar 6,9 procenta. A we Wrocławiu nawet 4,9” – podsumowuje Twardowski.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info